



krótko

Kino zaangażowane

RADOM. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza od 13 do 18 XII na trzecie już spotkanie z „kinem zaangażowanym”. W programie m.in. 28 filmów fabularnych i dokumentalnych, wystawa „100 lat polskiego kina”, prelekcje i spotkania autorskie oraz koncert.

Spotkanie z podróżnikiem

KIK. „Athos. Autonomia mnichów ortodoksyjnych w Grecji” to temat spotkania, które 16 XII o 18.00 odbędzie się w siedzibie Klubu (Radom, ul. Sienkiewicza 13). Wykład wygłosi dziennikarz i podróżnik dr Jan Gruszyński.

Międzynarodowy Dzień Wolontariatu

Spece od dobrych uczynków

– Stając się wolontariuszką, nagle odkryłam, że mam o wiele więcej wolnego czasu, niż mi się wydawało – mówi **Agnieszka Brzeska.**

Agnieszka w pracy wolontariatu włączyła się w 2006 r. Była wówczas studentką. Dziś jest koordynatorką Centrum Młodzieżowego Wolontariatu przy Stowarzyszeniu Centrum Młodzieży Arka. – Zaangażowanie na rzecz innych pozwoliło mi przede wszystkim bardziej otworzyć się na samą siebie. Potrafiłam połączyć obowiązki studentki, a teraz osoby pracującej z zaangażowaniem w wolontariat. Tu, w gronie wolontariuszy, spotkałam pięknych i wartościowych ludzi – mówi koordynatorka.

Międzynarodowy Dzień Wolontariatu rozpoczął się w radomskiej siedzibie „Arki” na Starym Mieście.



– Jesteście specjalistami od dobrych uczynków – mówił wolontariuszom bp Henryk Tomasik

Tutaj zebranych powitał bp Henryk Tomasik. – Dziękuję wam za to, że umiecie się dzielić dobrem z innymi, że potraficie dobrze widzieć sercem i dostrzegać to, co jest niewidzialne dla oczu. Dziękuję za to, że chcecie być w szkole Jezusa Chrystusa. A być w Jego szkole – znaczy świadczyć dobro drugiemu człowiekowi – mówił bp Tomasik.

Potem rozpoczęła się gra uliczna, której przyświecało hasło „Wolontariusz pilnie poszukiwany”. Uczestnicy musieli wykazać się między innymi znajomością dziesięciu lat historii „Arki”. Na zakończenie odbyło się spotkanie w Resursie Obywatelskiej. Wręczono wyróżnienia najlepszym, a tych wybrano spośród kilkuset wolontariuszy. **zn**

Przedświąteczny kiermasz



URZĄD MIEJSKI W RADOMIU. S. Małgorzata Binkowska, wychowawczynie Anna Szczepanowska i wychowankowie świetlicy zachęcali do kupowania swoich wyrobów

WUrzędzie Miejskim w Radomiu odbył się kiermasz, podczas którego Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz inne organizacje pozarządowe prezentowały prace własnoręcznie wykonane przez ich podopiecznych. Odwiedzający mogli kupić nie tylko świąteczne stroiki, ale również rzeźby czy obrazy. Do udziału w imprezie zaproszona została też Świetlica Socjoterapeutyczna „Caritas”. – Z wielką radością wyraziliśmy chęć uczestnictwa w kiermaszu. Nasi podopieczni przez dłuższy czas przygotowali różne elementy dekoracyjne. Dochód z ich sprzedaży chcemy przeznaczyć na uzupełnienie naszych sprzętów oraz na organizację zimowego wycieczki dla dzieciaków. Podczas ferii potrzebują one odpoczynku i wyjazdu poza miasto – mówi kierownik świetlicy s. Małgorzata Binkowska.

Niech nam nadal grają!



Orkiestra Garnizonowa zagrała w czasie ingresu bp. Henryka Tomasika do radomskiej katedry

RADOM. Decyzją ministra obrony narodowej Bogdana Klicha, orkiestra wojskowa działająca przy 1. Komendzie Lotniska w Radomiu ma zostać rozwiązana do czerwca przyszłego roku. Decyzja spotkała się z protestem mieszkańców Radomia. W społecznej akcji zebrano ponad 2 tys. podpisów. W sprawie orkiestry interwenio-

wał też prezydent Andrzej Kosztowniak. Orkiestra Garnizonowa Sił Powietrznych powstała w 1952 r. Występowała w kraju i za granicą. Uświetniała uroczystości państwowe, patriotyczne i religijne. Brała udział w defiladach i pokazach musztry paradnej. Uczestniczyła w wielu przeglądach i festiwalach.

md

Szachowe mistrzostwa



Na czas zawodów szkolny korytarz zamienił się w pole szachowej bitwy

STARACHOWICE. W I Szachowych Mistrzostwach Polski Ministrantów wystartowało 71 uczestników

z 13 diecezji. Zawodnicy spotkali się w starachowickiej Szkole Podstawowej nr 13. Funkcję sędziego głównego pełnił Roman Kaput. W ramach rozgrywek, w dwóch kategoriach wiekowych, prowadzona była odrębnie klasyfikacja obejmująca 24 drużyny. Spotkanie młodych ministrantów-szachistów zostało zorganizowane po raz pierwszy w Polsce dzięki inicjatywie starachowickiego środowiska szachowego, parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz Starachowickiej Rady Rycerzy Kolumba.

kp

Maltańczycy dla niepełnosprawnych

RADOM. W siedzibie Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Wsparcie dla osób niepełnosprawnych ruchowo na rynku pracy”. Projekt był owocem starań Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich. Uczestnicy wysłuchali wykładów przybliżających zarówno sam projekt, jak też dokonania Zakonu Kawalerów Maltańskich w Polsce. Przedstawiono psychologiczne



uwarunkowania postrzegania własnego życia przez osoby niepełnosprawne. Pokazano także działania urzędów pracy na rzecz osób niepełnosprawnych na przykładzie filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Radomiu.

pt

W czasie konferencji wzruszające świadectwa dawali niepełnosprawni

Poświęcenie organów

SEMINARIUM. Pełnym sukcesem zakończyło się montowanie i strojenie piszczałkowych organów, które do Radomia u początku wakacji przywieziono z Niemiec. Instrument poświęcił bp Henryk Tomasik (na zdjęciu), a obrzęd poprzedziły uroczyste nieszpory. Instrument znalazł się w seminarium dzięki staraniom ks. Wojciecha Zdona, proboszcza parafii Sucha. W uroczystości wzięli udział między innymi ks. prał. Wojciech Szary, przewodniczący Diecezjalnej Komisji ds. Muzyki i Śpiewu Kościelnego, oraz ks. prał. Henryk Ćwiek, wieloletni i zasłużony wykładowca śpiewu



i muzyki kościelnej w Sandomierzu i Radomiu. Zaśpiewał także chór kłerycki, który poprowadził ks. dr Dariusz Rot.

Rycerz do rycerzy



Rycerze Kolumba są obecni w Polsce od 2006 r. Wtedy zawitali do naszej diecezji, a ich liczba wciąż rośnie

TURNO. W Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” na dniu skupienia spotkała się 63-osobowa grupa Rycerzy Kolumba z naszej diecezji. Konferencje wygłosił biblista ks. dr Jacek Kucharski, od czerwca br. członek tej jednej z najstarszych organizacji katolickich. – Mówię jak rycerz do rycerzy – powitał obecnych ks. Kucharski. Na zakończenie skupienia odbyła się ceremonia inicjacji na I stopień

Rycerzy Kolumba czterech nowych członków. – Takie dni są nam bardzo potrzebne – mówił Tomasz Piwko. – Dzięki nim mamy duchową siłę, aby wzrastać w braterstwie i służyć pomocą tym, którzy jej potrzebują.

pb

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski

– dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Dzień Duszpasterski w seminarium

Wyzwania z konfesjonału

Słuchało go 350 księży z całej diecezji.

Jest dyrektorem kapucyńskiej Szkoły Spowiedników w Krakowie.

Ojciec Piotr Jordan Śliwiński, filozof kultury, adiunkt w Katedrze Lingwistyki Komputerowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosił wykład na temat: „Sakrament pokuty w dobie konsumeryzmu”. Dopełniła go dyskusja, połączona z wymianą doświadczeń. W gmachu radomskiego seminarium spotkali się księża

na tradycyjnym jesiennym Dniu Duszpasterskim.

– Zwykle takie spotkania odbywają się przez kilka dni, a księża przyjeżdżają w wybrany przez siebie dzień. Tym razem był to tylko jeden dzień, gdyż nasz gość nie mógł u nas być dłużej – wyjaśnia ks. Piotr Turzyński, dyrektor Rady ds. Stałej Formacji Kapłanów. – Dni Duszpasterskie to już tradycja w naszej diecezji. Sprawujemy Eucharystię za zmarłych kapłanów oraz pogłębiają formację duchową i intelektualną. Tym razem dla wielu księży była to także okazja do pierwszego spotkania z nowym ordynariuszem – mówi ks. Turzyński.

zn



Księża przyjeżdżający na Dzień Duszpasterski wpisywali się na listę obecności

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Uroczystość u św. Małgorzaty w Chybicach

Udało się

Powstała sala koncertowa z prawdziwego zdarzenia, a młodzi aktorzy przygotowują się już do widowiska słowno-muzycznego.

Dzięki wysiłkowi i staraniom proboszcza chybińskiej parafii ks. Janusza Bachurskiego powstała obok świetlicy środowiskowej sala koncertowa. – Cieszymy się z tego bardzo, ponieważ do życia powołane zostało koło teatralne, obecnie liczące ponad 20 uczniów Szkoły Podstawowej z Chybic. Dzieci z wielkim zaangażowaniem podjęły wyzwanie uczenia się pierwszych ról i przychodzenia



Nową salę widowiskową poświęcił bp Adam Odzimek

PIOTR MAJ

na próby. Jesteśmy w trakcie prób do widowiska słowno-muzycznego „Koleđnicy idą”. Myślę, że przed nami jeszcze mnóstwo wyzwań, a talentów aktorskich wśród tej gromadki jest niemało, o czym na pewno wkrótce się przekonamy – powiedziała Marzena Jędrzejczyk, pedagog świetlicy. Na nowej scenie już zaprezentował się gościnnie rodzinny zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego Siostry Jeremiasza. Poświęcenia sali dokonał bp. Adam Odzimek, który wcześniej odprawił Mszę św. w miejscowym kościele.

kmg

■ R E K L A M A ■

młodego
dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Płyta Małgorzaty Walewskiej i Roberta Grudnia

Muzyczna uczta

Ich koncerty w kościołach przyciągają tłumy ludzi. Na wyraźne życzenie słuchaczy nagrali wspólną płytę.

Nie trzeba chyba przypominać naszym czytelnikom osoby radomianina Roberta Grudnia, światowej sławy wirtuoza organów. Muzyk występował wielokrotnie z wieloma wybitnymi artystami. W czerwcu rozpoczął współpracę z mezzosopranistką Małgorzatą Walewską, jedną z najśłynniejszych polskich artystek operowych. Wśród jej scenicznych partnerów byli Placido Domingo, Luciano

Pavarotti, Thomas Hampson. Dała się poznać nie tylko jako artystka sceny operowej, ale śpiewała również z „Leszczami”, pozyskując w ten sposób fanów wśród miłośników muzyki rockowej. Jej głos można także usłyszeć na filmowej ścieżce. – Na naszych koncertach kościoły są wypełnione po brzegi, a wśród słuchaczy nie brak wielu młodych ludzi – mówi Grudzień. Po ich drugim wspólnym koncercie, w Lublinie, zaczęto pytać o płytę z Małgorzatą Walewską i Robertem Grudniem. Wtedy też narodził się pomysł jej nagrania. – Zastanawialiśmy się, jakie to mają być organy i jaki kościół. Wybór padł na najstarszy instrument

w Polsce, pochodzący z 1620 roku, a znajdujący się w Kazimierzu. Płyta nosi tytuł „Farny” – dodaje organista. Znalazły się na niej m.in. utwory operowe Jerzego Fryderyka Haendla, Giuseppe Verdiego, Giovanniego Battisty Pergolesiego, dwie wersje „Ave Maria”

Robert Grudzień i jego kolejna płyta, tym razem nagrana wspólnie z Małgorzatą Walewską



Franciszka Schuberta i Bacha-Gounoda.

Tych i innych utworów ostatnio mogli wysłuchać w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy mieszkańcy Starachowic. Odbył się tam bowiem finałowy koncert w ramach tegorocznych XX Dni Muzyki Organowej i Kameralnej im. Stefana Ratusińskiego. Mamy bardzo dużo zaproszeń – mówi Grudzień. Teraz gramy koncerty szlakiem najstarszych zabytkowych organów. W planach mamy w przyszłym roku spotkanie z mieszkańcami Radomia w radomskiej Farze.

Dla tych, którzy zechcą wcześniej skorzystać z muzycznej uczty, jaką niewątpliwie zapewniają autorki płyty, podajemy adres strony internetowej z kalendarzem koncertów www.grudzien.pl. **kgm**

KRISTYNA PIOTROWSKA

Wystawa „Pasierbowa Europa Ducha” w Radomiu

Skrywana erudycja

– W ks. prał. Januszu Pasierbie było przede wszystkim piękno człowieczeństwa. Reszta była po to, aby Pan Bóg prześwitywał – mówił inf. Jerzy Banaśkiewicz.

Był człowiekiem niezwykłym i wyjątkowym, hojnie obdarzonym wieloma talentami. Pisał o sobie „Kimże ja właściwie jestem, księdzem, historykiem sztuki, poetą, pisarzem, profesorem, wychowawcą czy uczniem?”. A był bez wątpienia wielkim człowiekiem o światowej sławie, Europejczykiem. Choć odszedł blisko 16 lat temu, pamięć o nim jest bardzo żywa. Powstaje na jego temat mnóstwo prac magisterskich, doktorskich, dwie habilitacyjne. Powstała fundacja, są koncerty poetycko-muzyczne. Wydawane są jego książki naukowe, eseistyczne, poezje. Pozostał w pamięci jako doskonały kaznodzieja i rekolector. – Pamiętam tamte wieczorne akademickie rekolectorze z 1986 roku, prowadzone w katedrze radomskiej przez ks. Janusza Pasierba, i jego słowa, że trzeba

bardziej słuchać Boga niż ludzi – wspomina Henryk Byzdra.

Okazją do wspomnień, jak i przypomnienia postaci samego ks. Pasierba, była konferencja towarzysząca otwarciu w radomskiej Resursie Obywatelskiej wystawy „Pasierbowa Europa Ducha”. Postać niezwykłego kapłana przywołała współpracująca z nim przez 11 lat Maria Wilczek, prezes Fundacji im. ks. Janusza S.

Pasierba. Pomagała w sprawach redakcyjno-sekretarskich. – Obserwowałam ogromne rzesze ludzi, które przewinęły się przez jego dom. Umiał ukrywać swoją erudycję po to, żeby nie peszyć innych, i to było w nim zachwycające. Dlatego przychodzili do niego nawet najprostszy ludzie ze swoimi kłopotami. Był otwarty dla innych, zawsze uśmiechnięty – mówiła pani Wilczek.

W Warszawie, w kościele św. Anny, ze studentami pochodzącymi z Radomia, na wieczornych spotkaniach w ramach Duszpasterstwa Akademickiego spotykał się ks. Jerzy Banaśkiewicz, dziś infułat, proboszcz w radomskiej parafii św. Teresy. W tych wieczornych spotkaniach uczestniczył też ksiądz profesor. Ks. Jerzy, nawiązując do treści wystawy i wspominając ks. Pasierba, powiedział: – „Pasierbowa Europa Ducha” – trafiamy w naszym czasie z tym tematem w sposób niezwykle aktualny. To wielkie przesłanie ludzi, którzy odeszli, w sumie przecież nie tak dawno, a którzy zostawili bardzo pogłębianą miłość, już nie do małej ojczyzny, ale do tej wielkiej ojczyzny, jaką jest ojczyzna europejska. Kto wie, czy to nie jest jedno z najważniejszych przesłań i powinności naszego pokolenia, abyśmy warowali przy tych wartościach. Tego ks. profesor uczył, temu był bardzo wierny.

Na spotkanie zaprosili: Radomskie Środowisko Inicjatywa, Duszpasterstwo Rodzin oraz Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska.

Krystyna Piotrowska



Ks. Janusza Pasierba wspominali Maria Wilczek i inf. Jerzy Banaśkiewicz

KRISTYNA PIOTROWSKA

Kościół św. Doroty w Muzeum Wsi Radomskiej

Odzyskała dawny blask

Zakończyły się prace konserwatorskie przy polichromii ściennej kościoła z Wolanowa. Ich efekty już można podziwiać. **Radomski skansen zaprasza.**

Drewniany kościół pw. św. Doroty przeniesiono do Muzeum Wsi Radomskiej z Wolanowa. Jego powstanie datuje się na 1749 rok. Jeszcze kiedy świątynia stała w Wolanowie, przeprowadzono pierwsze badania na istnienie polichromii. Dokonano kilku odkrywek sondażowych. Potwierdziło się, że w kościele znajduje się barokowa polichromia. Po złożeniu świątyni w radomskim skansenie rozpoczęły się prace związane z konserwacją techniczną, które polegały na usuwaniu wielu warstw przykrywających pierwotną polichromię. Kolejnym etapem była konserwacja estetyczna. Wtedy wykonano retusze i rekonstrukcję kilku fragmentów detali architektonicznych. Dzięki tym działaniom przywrócono polichromii walory artystyczne, zgodne z zamysłem jej XVIII-wiecznego autora.

Podczas zdejmowania warstw wtórnych na północnej ścianie prezbiterium sukcesywnie odsłaniały się okna iluzjonistyczne, odpowiadające tym prawdziwym w ścianie południowej. Na ich podstawie wykonano rekonstrukcję okien. Kolejna niespodzianka czekała konserwatorów podczas prac przy stropie nawy. Okazało się, że pod malowidłem ze Świętą Trójcą znajduje się polichromia przedstawiająca św. Dorotę pośród obłoków i aniołów trzymających atrybuty patronki kościoła.

– Systematycznie prowadzone działania konserwatorskie doprowadziły do poznania kreacji malarskiej całego wnętrza kościoła – iluzjonistycznej polichromii przedstawiającej wnętrze świątyni murowanej o barokowym zdobnictwie. Należy pamiętać, że bryłę kościoła uformował cieśla z budulca drewnianego, co zapewne stało się wyzwaniem dla autora przyszłej dekoracji malarskiej, chcącego nadać wnętrzu bardziej dostatni charakter związany z budulcem kamiennym. Powstała polichromia o niezwykle indywidualnym charakterze i znacznych walorach artystycznych, stanowiąca największą wartość wolanowskiej świątyni – informuje Małgorzata Kwarcińska z Muzeum Wsi Radomskiej.

md



Małgorzata Kwarcińska pokazuje jeden z dwunastu znajdujących się w kościele zacheuszków, czyli krzyży konsekracyjnych, i zrekonstruowane okno

Pogrzeb Kazimierza Załęskiego „Bończy”

Ojczyzna nade wszystko

Bohater został pochowany na cmentarzu w Żarnowie. Chciał spocząć obok swych żołnierzy.

Kazimierz Załęski urodził się 24 stycznia 1919 roku w Radomiu – mówi al. Robert Ciekankowski, pochodzący z Żarnowa magister historii. – „Bończy” w 1939 roku ukończył Wołyńską Szkołę Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Gdy wybuchła wojna, był w 28. Pułku Artylerii Lekkiej w Zajezerzu pod Dęblinem. Uczestniczył w kampanii wrześniowej. Po kapitulacji Warszawy nie złożył broni i nie oddał się w niewolę niemiecką. Rozwiązał oddział i rozdał konie podwładnym, a broń zniszczył. W cywilnym ubraniu wydostał się ze stolicy i wrócił do rodzinnego Radomia, gdzie następnie rozpoczął działalność konspiracyjną w ramach Szarych Szeregów jako komendant dzielnicy Zamłynie. Przyjął pseudonim „Bończy”. Wiosną 1944 roku na skutek aresztowań harcerzy

z Szarych Szeregów wraz z pozostałymi partyzantami udał się w okolice Radomia do lasu. Stworzył czysto harcerski oddział partyzancki, potem rozpoczął współpracę z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Dowodził bitwą z Niemcami pod Diabłą Górą opodal Skórkowic. Po wojnie wraz z grupą młodych żołnierzy z pułku osiadł w Jeleniej Górze. W trakcie represji i polowań na

żołnierzy Armii Krajowej ułatwiał niektórym z nich przedostanie się przez zachodnią granicę. Aresztowano go, a władze komunistyczne skazały go na 5 lat więzienia. Po wyjściu na wolność ukończył studia geologiczne w Akademii Górniczo-Hutniczej we Wrocławiu. Zamieszkał w Kielcach – opowiada historyk w sutannie.

Kazimierz Załęski w 2007 r. przyjął godność honorowego obywatela Piotrkowa Trybunalskiego. W maju 2008 r. został mianowany generałem brygady. Wśród wielu odznaczeń otrzymał Krzyż Walecznych i Order Virtuti Militari.

Uroczystościom pogrzebowym w Żarnowie przewodniczył bp Stefan Siczek. W ceremonii wzięli udział kombatanci, rzesza parafian i żołnierze. – Ojczyzna to miejsca, ludzie i ich dzieje. Chlubimy się naszą przeszłością i ludźmi, którzy ją tworzyli. Dla nich, jak dla gen. Załęskiego „Bończy”, ojczyzna była najwyższą wartością – mówił bp Siczek.

Paweł Tarski



Gen. Kazimierz Załęski „Bończy” chciał zostać pochowany w Żarnowie razem ze swymi żołnierzami

Niech czuwa nad n

STARACHOWICE. Dekretem papieża Benedykta XVI **św. Barbara została ustanowiona patronką miasta.** Jej kult na tym terenie rozwijał się od wieków.

tekst

**KRYSTYNA PIOTROWSKA
MARTA DEKA**

radom@goscniezielny.pl

Od czasów średniowiecznych w rejonie Starachowic wydobywano rudę żelaza. Najstarszy dokument potwierdzający funkcjonowanie kopalni rudy pochodzi z 1547 roku, a właścicielami tego terenu byli wachoccy cystersi, którzy wypuścili w dzierżawę eksploatację miejscowych złóż. Wiadomo też, że król Stefan Batory zamawiał tu dostawę kul armatnich dla wojska. Wraz z rozwojem górnictwa rozwijał się na tych terenach kult św. Barbary.

Kult

Dzięki staraniom opata świętokrzyskiego Stanisława Krystiana Mireckiego papież Klemens XII wydał zgodę na utworzenie tu Bractwa św. Barbary wraz z odpustem. Bractwo prowadziło działalność charytatywną, niosąc pomoc potrzebującym, chorym oraz rodzinom ofiar wypadków górniczych. Najprawdopodobniej w XIX wieku w pobliżu kopalni Herkules powstała kapliczka św. Barbary. Dziś w tym samym miejscu przy ul. Krywki znajduje się inna kapliczka, wybudowana w 1937 roku ze składek starachowickich górników. Po II wojnie światowej pod wpływem działania władz państwowych kult świętej w Starachowicach znacznie osłabł. Po zamknięciu w 1962 roku ostatniej czynnej w regionie kopalni rudy żelaza zanikł prawie zupełnie. Jedynie na terenie Odlewni Polskich SA w Starachowicach, gdzie również znajduje się kapliczka św. Barbary, do dziś modlą się przy niej hutnicy. Tu kultu świętej nie przerwała ani wojna, ani czasy komunistyczne.

W 2008 roku Rada Miejska upoważniła prezydenta Wojciecha Bernatowicza do podjęcia działań

zmierzających do ustanowienia tej świętej patronką Starachowic. Prezydent i ks. kan. Józef Domański, proboszcz parafii Wszystkich Świętych, której św. Barbara jest drugorzędną patronką, zwrócili się ze stosowną prośbą do ówczesnego ordynariusza naszej diecezji bp. Zygmunta Zimowskiego.

Patronka

28 września 2009 roku papież Benedykt XVI mocą stosownego dekretu ustanowił św. Barbarę patronką Starachowic. Z jego treścią zapoznał wiernych bp Stefan Siczek w czasie uroczystej Mszy św. sprawowanej 4 grudnia w kościele Wszystkich Świętych. – Przywiodła nas przed ołtarz św. Barbara, która za chwilę będzie ogłoszona patronką naszego miasta. Starachowice powstały na bazie dwóch ciężkich zawodów – górnictwa i hutnictwa. A potem rozwój transportu samochodowego, a dzisiaj straszne bezrobocie. Przywiodła nas św. Barbara, bo chcemy odnowić jej kult, wzmocnić miłość do Jezusa Chrystusa, którą ona przeżyła, oddając życie – mówił na rozpoczęcie Eucharystii ks. Józef Domański.



MARTA DEKA

Po odczytaniu dekretu w kościele długo nie milkły brawa. Potem prezydent Wojciech Bernatowicz podziękował w imieniu mieszkańców Starachowic za ustanowienie św. Barbary patronką ich miasta. – Niech czuwa nad nami i niech się nami opiekuje. Serdecznie Bóg zapłać – powiedział.

Mszy św. przewodniczył bp Henryk Tomasik. W homilii przywołał postać świętej patronki. – Wpatrujemy się w historię tego miasta i regionu. To dodatkowy argument, aby przyjąć tę patronkę za swoją przewodniczkę. Patron jest naszym opiekunem i pośrednikiem. Wierzymy, że ta patronka będzie w szczególny sposób wypraszała u Pana Boga potrzebne nam łaski, broniła przede wszystkim przed takim podejściem do świata, w którym nie będzie pojednania z Panem Bogiem. Patron jest także wzorem i drogowskazem. Prosimy tę świętą patronkę, która wytrwała w miłości Chrystusowej, aby nam pomogła w kształtowaniu takiej postawy, by rzeczywiście dumnie nosić to piękne imię – chrześcijanin.

Pismo z Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów do diecezji radomskiej

Duchowieństwo i lud wierny miasta Starachowice św. Barbarę dziewicę i męczennicę, która nie wahała się ofiarować życia dla Chrystusa, otaczali i nadal otaczają szczególnym i nieustannym kultem, ufając, że za jej wstawiennictwem cieszą się nieustającą opieką zwłaszcza w niebezpieczeństwie śmierci. Dlatego JE ks. bp Zygmunt Zimowski biskup radomski otrzymując wspólne prośby także władzy świeckiej wybór św. Barbary na patronkę u Boga tego miasta według prawa zaaprobował. Tenże sam w liście z dnia 15 kwietnia 2009 roku usilnie prosi, aby ten wybór i aprobatą były zatwierdzone zgodnie z normami o ustanawianiu patronów i według przepisu instrukcji o rewizji kalendarzy partykularnych oraz własnych formularzy, oficjów i Mszy nr 30. Zatem Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów na mocy upoważnień nadanych przez papieża Benedykta XVI po ważnym rozpatrzeniu, gdy jest rzeczą pewną, że wybór i aprobatą zostały przeprowadzone według przepisów prawa, skłania się ku prośbom i zatwierdza św. Barbarę dziewicę i męczennicę patronką u Boga miasta Starachowice.

ami

Uroczystą Eucharystię, która była kulminacyjnym punktem obchodów ku czci patronki miasta, poprzedziła procesja św. Barbary, która wyruszyła sprzed kapliczki przy ul. Krywki. W tłumie idących była i św. Barbara w otoczeniu dwóch aniołów. W te postacie wcieliły się młode starachowiczanki. Zanim tego dnia rozpoczęła się kolejna, już nieoficjalna, część uroczystości, prezydent przekazał św. Barbarze klucze do miasta i w ten sposób został otwarty barbórkowy jarmark. ■



KRYSZYNA PIOTROWSKA

**Eucharystię poprzedziła
Procesja świętej Barbary**
**OBOK: Św. Barbara w otoczeniu
aniołów. Kielich z hostią
i miecz to jej atrybuty**
**PONIŻEJ: Dla najmłodszych
wystąpiła Arka Noego**



MARTA DEKA



MARTA DEKA



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Prezydent Starachowic Wojciech Bernatowicz dziękował za patrona miasta

NA STRONIE OBOK: W kościele Wszystkich Świętych w kaplicy poświęconej św. Barbarze znajduje się figura patronki miasta

Uroczyste poświęcenie kościoła pw. NMP Królowej Polski w Pionkach

Pamiętka nawiedzenia



Uroczystość poświęcenia kościoła rozpoczęła procesja wejścia do świątyni

Rok 1983. Wciąż żywe były doświadczenia stanu wojennego. Zarówno Pionki, jak i wiele parafii naszej diecezji przeżywały nawiedzenie Matki Bożej w znaku jasnogórskiej ikony.

To Ona, Królowa Polski, będzie patronką nowej parafii – zdecydowano.

Nie był to tylko zryw chwili. Starania o utworzenie nowej parafii na pionkowskim osiedlu Podgóry II podjął już wcześniej ks. Wacław Krzysztofik, proboszcz parafii pw. św. Barbary. Miasto przeżywało wówczas okres wzmożonego rozwoju.

Czasy nie były łatwe. Po solidarnościowym zrywie przyszły dni stanu wojennego. Parafię 1 stycznia 1984 r. erygował bp Edward Materski. Ale ponad rok wcześniej, 11 listopada 1982 r., bp Edward poświęcił krzyż i plac pod budowę kościoła. – Na początku mieszkaliśmy u św. Barbary,

korzystając z gościny i wielkiej pomocy ks. Krzysztofika – wspomina ks. Leon Czerwiński, organizator parafii i budowniczy kościoła.

Z czasem usamodzielniali się. W 1984 r. zbudowano tymczasową plebanię, wikariat i salki katechetyczne. Rok potem rozpoczęła się budowa kościoła. W 1987 r. został poświęcony dolny kościół. Rosły mury monumentalnej świątyni.

Po ćwierć wieku od rozpoczęcia przyszedł moment na uwieńczenie dzieła. Uroczystość poświęcenia kościoła zgromadziła wiernych, księży pochodzących z tej parafii i tych, którzy pracowali tutaj jak



Pasterza diecezji powitał proboszcz, ks. kan. Leon Czerwiński

duszpasterze. Ceremonii przewodniczył bp Henryk Tomasik. Była to jego pierwsza uroczystość poświęcenia kościoła w naszej diecezji. W imieniu wspólnoty witał go Krzysztof Piaseczny. – Jest dla nas zaszczytem, że w chwili gdy nie umilkły jeszcze echa twojego ingressu do radomskiej katedry, przybywasz do pionkowskiego kościoła, by dokonać jego konsekracji – mówił.

Dzieje tworzenia parafii i etapy budowy kościoła przywołał proboszcz, ks. kan. Leon Czerwiński.

Z kolei bp Henryk w homilii mówił o roli świątyni w Piśmie Świętym. Przypomnił też, kim dziś są chrześcijanie. – Uczniowie Pana Jezusa są żywą świątynią, a ta budowana jest na czterech kondygnacjach – mówił biskup radomski. Pierwszą kondygnacją jest przyjęcie w całości Bożego objawienia, drugą odpowiedź na Boże słowo i wyznanie wiary widoczne w codziennym życiu. Trzecim



W czasie poświęcenia bp Tomasik namaścił ściany kościoła

elementem jest wierność Bożym przykazaniom, a czwartym odpowiedzialność za Kościół, za parafię i za wszystko, co jest Boże w naszym życiu. **Ks. Zbigniew Niemirski**



Bp Henryk Tomasik dokonał obrzędu namaszczenia ołtarza



Ceremonia okadzenia ołtarza i kościoła